



FILOZOFICZNE PARADOKSY NUDY

Nuda to fenomen powszechnie znany z doświadczenia, stanowiący element ludzkiej kondycji. Wielu spośród autorów zajmujących się problemem nudy twierdzi, że stan ten odróżnia ludzi od zwierząt, u których wydaje się nie występować. Według Leszka Kołakowskiego nuda jest ceną jaką płacimy za ciekawość świata. Nuda to zarówno fenomen kulturowy, jak również wdzięczny przedmiot filozoficznej refleksji, tym ważniejszy, że odpowiedzi na pytanie o nudę mogą wiele powiedzieć o człowieczeństwie jako takim.

Za nudne zwykło uważać się to co przewidywalne i monotonne. Filozoficzna „nudologia” nie jest więc nudna – nuda jest pełna paradoksów i sprzeczności:

- To co dla jednego nudne, dla drugiego może być fascynujące.
- Nudne może być to co rutynowe, bądź to co nieznane i niezrozumiałe.
- Nudę wiążemy z beczynnością, ale czynności też mogą być nudne. Można być też znudzonym, nie wiedząc czemu.
- Nuda rodzi się w czasie i wiąże się z dążeniem do zabicia czasu. Nudni ludzie irytują jednak dlatego, że zabierają innym czas. Skrajna nuda to doświadczenie beczasowości, przedsmak śmierci.
- Nuda wiąże się ze świadomością i refleksyjnością, a zarazem odbiera zdolność pogłębionej refleksji. Wiąże się z brakiem sensu, ale utrudnia znalezienie sensu.
- Może rodzić obojętność, albo prowadzić do stawiania fundamentalnych pytań.
- Nuda bliska ważnym i dramatycznym kategoriom – acedii, cierpieniu, melancholii - jest jednocześnie trywialna, banalna. Mimo to fascynuje literatów i filozofów.
- Pojawia się w warunkach spokoju i bezpieczeństwa, zarazem spokój odbiera.
- Może rodzić się z braku bądź przesyty doznań.
- Jest doświadczeniem specyficznym ludzkim, ale filozofowie przypisywali ją bogom.
- Uznana za korzeń zła, może też zło niweczyć.
- Może prowadzić do zła, ale może też być konstruktywna, mieć dobre skutki.